

# GAZETA LWOWSKA

## PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5 30 — ZAGRANICĄ 7-00 Zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## Na wulkanicznym terenie.

Wydaje się, że po wojnie i w przyrodzie coś się zepsuło. W stosunkach klimatycznych, mieliśmy to sposobność niejednokrotnie i na własnej skórze zaobserwować, zapanowała anarchja. Pory roku stały się kapryśne i ruchome. Podobnie i centra działalności wulkanicznej zdają się odbywać spacerki pod powierzchnią ziemi, czego dowodzą trzęsienia ziemi w krajach od dawna nimi nie nawiedzanych.

Półwysep Bałkański był od dawna, o ile o stosunki polityczne idzie, terenem wulkanicznym, o dłuższych lub krótszych pauzach między poszczególnymi wybuchami. Najazdy, walka o wolność, a potem o ustalenie granic i o władzę w poszczególnych państwach, to były przyczyny walk i sporów. Wstrząśnięty przez ostatnią wielką pożogę wojenną kocioł bałkański, w dalszym ciągu drży i dymi się. Leczą przez te opary wzrok uważny dojrzy, iż zanosi się przecież na powolną, ewolucyjną stabilizację.

Wzemy Rumunję, która w sposób pokojowy, w majestacie prawa, przechodzi w nowy, współczesny, można powiedzieć, okres swego rozwoju. Dowodzi to zdrowia i prężności organizmu państwowego, że nowym żywiołom, reprezentującym masy budzące się z wiekowego snu, a skupione w narodowej partii chłopskiej, drzwi wiodące do gmachu władzy, otwarte zostały w sposób pokojowy i dobrowolny. Demokracja ma możliwość obecnie praktycznego realizowania swoich zasad i na tym terenie. Nowy etap rozwoju społecznego i politycznego, został osiągnięty.

Z Jugosławii, w której walki polityczne między żywiołami centralistycznymi, reprezentowanymi przede wszystkim przez radykałów serbskich, a decentralistycznymi, z których najważniejszym jest włościańskie stronnictwo chorwackie, osiągnęły stadium znacznego napięcia, nadchodzą wieści o tendencjach corazto wyraźniejszych, zmierzających do złagodzenia, względnie rozwiązania konfliktu. Rokowania między większością rządową w Belgradzie, a koalicją włościańsko-demokratyczną, rezydującą w Zagrzebiu, są w roku, narazie w sposób nieoficjalny. Mówi się również o możliwości ustąpienia rządu i o rozwiązaniu parlamentu, co by stanowiło podstawę pod wewnętrzne pojednanie. Potrzeba utrzymania silnego wspólnego państwa, żyje w obu obozach wiodących spór. Stanowiska sprecyzowane zostały w sposób ostry, lecz rzeczowy, o ile o treść idzie. Rozwiązanie niewątpliwie się znajdzie, jeśli przeczycieży się atmosferę zadróżnienia i nieufności.

Na odmianę kłęby dymu w tym momencie unoszą się nad Bułgariją. Sofja i pogranicze zachodnie są terenem atentatów, wykonywanych przez zwalczające się grupy rewolucjonistów macedońskich. Macedończycy reprezentują żywioł ekspansji i buntu przeciw utrwalonym na podstawie wojny ostatniej stosunkom. Akcję swoją zwracają nietylko przeciw sąsiadom Bułgarii, lecz i przeciw tym rządcom i politykom w Sofji, którzy politykę bułgarską pragną skierować na tory pojednania i zbliżenia do sąsiadów.

## Stalin godzi się z Trockim?

Moskwa, 27. listopada. (AW.) Krążą tu pogłoski, że Stalin, pragnąc wzmocnić siły swej partji w walce z odchyleniem prawicowem postanowił za wszelką cenę porozumieć się z Trockim i w tym celu zaproponował

mu pertraktacje. Trocki miał już wyrazić swą zgodę. W tym celu Trocki w pierwszej połowie grudnia przybędzie do Moskwy pod pretekstem złego stanu zdrowia.

## Gdzie odbędzie się grudniowa sesja Rady Ligi Narodów?

Berlin, 26. listopada. (PAT.) „B. Z. am Mittag“ donosi, że grudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się prawdopodobnie nie w Genewie, gdzie w tym czasie panuje nie pomyślna pogoda, lecz w Lugano. W kołach półrządowych potwierdzają, iż ostatnio toczą się rozmowy w tej sprawie pomiędzy zainteresowanymi rządami, chodzi bowiem o to, ażeby ze względu na niezbyt pomyślny stan zdrowia ministra Stresemanna i Chamberlaina obrady, w których tym razem mają oni wziąć udział, odbyły się w miejscowości posiadającej łagodniejszy klimat. Koła półrządowe podkreślają z naciskiem, że inicjatywa przeniesienia obrad do innego miasta nie została podjęta przez Niemcy.

Berlin, 27 listopada. (A. T. E.)

Dzienniki donoszą, że podczas pobytu generalnego sekretarza Ligi Narodów Drummonda w Berlinie rozważana będzie kwestja przeniesienia grudniowej sesji Rady Ligi z Genewy do Lugano, Cannes lub Nicci. Za przeniesieniem przemawiają względy klimatyczne. Możliwym jest w takim razie, późniejsze rozpoczęcie obrad grudniowej sesji. Rząd niemiecki nawiązał już w tej sprawie kontakt z ministrem spraw zagranicznych Finlandji Procope, który zwołuje grudniową sesję. Dzienniki podkreślają, że minister Chamberlain miał wyrazić życzenie, aby Rada zebrała się w bardziej słonecznej miejscowości, jednak ani Briand, ani Stresemann nie zamierzają z pewnych względów dyplomatycznych zmienić miejsca obrad.

## Znowu katastrofa budowlana.

Wiedeń, 26 listopada. (AW.) Dziś rano w dzielnicy X-tej wydarzyła się katastrofa budowlana, mianowicie zawalił się trzypiętrowy dom, mający około 100 lat. W chwili katastrofy nie było w domu nikogo z mieszkańców, bo zdołano zauważyć w porę grożące niebezpieczeństwo i zarządzono ewakuację mieszkań.

Wiedeń, 26 listopada. (PAT.) Katastrofa nastąpiła z tego powodu, że w lokalu sklepowym, znajdującym się na parterze podjęto prace w celu jego rozszerzenia. Na szczęście personal sklepu oraz robotnicy zajęci przy tych pracach zdołali się wczas usunąć. Czy znajdują się jakieś osoby pod gruzami,

nie można było na razie stwierdzić. Na miejscu zjawił się prezydent policji wiedeńskiej. Olbrzymie tłumy ludności oblegają ulicę, na której wydarzyła się katastrofa tak, że komunikacja tramwajowa została w tej okolicy przerwana. Straż pożarna pracuje nad usunięciem gruzów. Doniesienie jednego z pism wiedeńskich, jakoby zabitych było 40 osób, mija się z prawdą.

Wiedeń, 26 listopada. (PAT.) Z pod gruzów zawalanej kamienicy nie wydobyto ani zabitych ani rannych, katastrofa więc nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Lokatorzy kamienicy umieszczeni zostali w lokalach gminy wiedeńskiej.

## Międzynarodowa konferencja kolejowa w Krakowie.

Kraków, 26 listopada. (PAT.) Dziś w godzinach rannych odbyło się w sali Rady miejskiej otwarcie międzynarodowej konferencji kolejowej, w której biorą udział delegaci 14 państw. Konferencję otworzył dyrektor departamentu Ministerstwa Komunikacji inżynier Frank, poczem przemówienie powitalne wygłosił prezes krakowskiej Dyrekcji kolejowej inż. Barwicz i wiceprezydent miasta Dr. Wielgus. W imieniu delegatów 14-tu państw podzięko-

wał za serdeczne powitanie radca ministerjalny Hula, przewodniczący delegacji czeskiej. Następnie rozpoczęły się obrady plenarne, na których omawiano sprawy natury ogólnej, popołudniu zaś toczyły się dalsze obrady w poszczególnych komisjach. Konferencja międzynarodowa w Krakowie obraduje nad ustaleniem połączeń kolejowych w ruchu towarowym między 14-tu państwami.

Ewolucja w kierunku pokojowym, jest mimo wszystko widoczna w Bułgarii. Przekonanie o potrzebie zarzucenia brutalnych metod w walce politycznej wzrasta. Wybitni politycy, którzy przed kilku laty mieli za złe Stambolijskiemu jego politykę pokojową, prowadzoną zresztą na terenie wewnętrznym w sposób brutalny i bezwzględny, sami stają się zwolennikami polityki realistycznej i pokojowej.

Grecja pod rządami wielkiego kreteńczyka Venizelosa wstępuje na drogę polityki pojednania, w sposób, świadczący o inicjatywie, zręczności i konsekwencji obecnych czynników kierujących.

Jeszcze gdzieś nad Bałkanami unoszą się dymy, słychać jeszcze grzmoty wewnętrzne, ale przecież grunt polityczny tamtejszy ustala się zwolna i twardnieje.

## DEMENTI W SPRAWIE TREŚCI NOTY POLSKIEJ DO CZECHOSŁOWACZKI.

Warszawa, 26 listopada. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości co do treści noty Rządu polskiego, złożonej w dniu 5 b. m. rządowi czechosłowackiemu przez posła Rzeczypospolitej w Pradze w sprawie zamachu na konsula Lubaczewskiego, które pojawiły się w prasie, nie odpowiadają prawdzie.

## Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 27 listopada. (AW.) W dniu dzisiejszego do soboty komisja budżetowa Sejmu odbywać będzie codziennie 2 posiedzenia. W czwartek będzie obradować komisja konstytucyjna celem przeprowadzenia dalszej dyskusji nad wnioskiem klubu BBWR w sprawie zmiany konstytucji.

## PAŃSTWOWA RADA SAMORZĄDOWA.

Warszawa, 26. listopada. (AW.) W połowie grudnia rb. odbędzie się posiedzenie Państw. Rady Samorządowej, do której wchodzi przedstawiciele samorządu terytorjalnego wszystkich dzielnic Rzpłtej, przedstawiciele pracowników samorządowych oraz znawcy w zakresie samorządu. Przedmiotem obrad P. R. S. będą aktualne zagadnienia z zakresu samorządu. m. innymi zasady projektu ustawy o kosztach leczenia, projektu reformy skarbowości samorządowej i szereg innych. Radę powołano do życia w r. 1927. Ostatnie jej posiedzenie odbyło się w czerwcu rb.

## ZBLIŻENIE POLSKO-ŁOTEWSKIE.

Ryga, 26 listopada. (PAT.) Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie towarzystwa zbliżenia polsko łotewskiego, Na otwarcie przybył prezydent republiki Zemgals, poseł polski Łukasiewicz oraz szereg wybitnych działaczy społecznych łotewskich i polskich, z prezesem towarzystwa, posłem do Sejmu łotewskiego Ikujenikiem na czele.

## POGORSZENIE SIĘ STANU ZDROWIA KRÓLA JERZEGO.

Londyn, 26 listopada. (AW.) W stanie zdrowia króla Jerzego nastąpiło znowu pogorszenie. Z ostatnich biuletynów wynika, że gorączka się wzmacnia. Cała prawie rodzina królewska zgromadziła się w Londynie. Noc wczorajsza była bardzo ciężka. Lekarze obawiają się dalszego rozszerzenia się zapalenia płucnej.

Londyn, 26 listopada. (PAT.) Wydany rano biuletyn donosi, iż król spędził noc niespokojnie i że należy oczekiwać zmiany temperatury, oraz rozszerzenia stanu zapalnego płuca. Przed pałacem gromadzą się nieustannie tłumy ludności w celu odczytania biuletynu, wywieszzonego na bramie pałacu. Jak się dowiaduje Agencja Reutera w ciągu dnia choroba przybrała pomyślny obrót.

## ARESztOWANIE RADY MIEJSKIEJ W TOKIO.

Wiedeń, 26 listopada. (PAT.) Jak donoszą dzienniki z Tokio, wskutek polecenia ministra sprawiedliwości aresztowano tam radę miejską. Chodzi o nadużycia, sięgające 90 milionów jen. Wśród aresztowanych znajdują się wybitne osobistości ze świata gospodarczego i politycznego.

## Trudny do rozwikłania splot:

### Ewakuacja Nadrenji, niemieckie odszkodowania i długi międzysojusznicze.

Pomiędzy Francją, W. Brytanią, Włochami, Belgią i Japonią z jednej, a Niemcami z drugiej strony, toczą się od paru tygodni doniosłe rokowania mające na celu przyspieszenie ewakuacji Nadrenji z jednoczesną rewizją »planu Dawes'a«, oraz ostatecznym załatwieniem sprawy zdemilitaryzowanej pomiędzy Francją a Niemcami. Pozatem sojusznicy wiążą ewentualną rewizję planu Dawes'a ze sprawą długów międzysojuszniczych, to znaczy uzależniają europejską likwidację wojny także od Stanów Zjednoczonych. Tworzy to wszystko dość zawiły kompleks spraw, który postaramy się tu oświetlić.

Po głośnym pojedynku oratorskim (8-10 września r. b.) kanclerza Hermana Müllera z p. A. Briand'em, przed stawiciele sześciu wyżej wymienionych mocarstw przystąpili w Genewie do urzędowych rozmów na temat ewentualnego przyspieszenia ewakuacji Nadrenji, o co Niemcom chodzi najbardziej. Rozmowy »sześciu« zakończyły się dnia 16 września urzędowym komunikatem stwierdzającym:

1) Otwarcie oficjalnych rokowań, wskutek sformułowanego przez Niemcy życzenia, co do wcześniejszej ewakuacji Nadrenji;  
2) konieczność kompletnego i ostatecznego uregulowania sprawy odszkodowań i ukonstytuowania w tym celu komisji złożonej z ekspertów finansowych mianowanych przez sześć rządów;

3) zasadę utworzenia komisji stwierdzającej - pojednawczej, której skład, działalność i zadania, a także czas jej trwania będą poddane rokowaniom między rządami.

Punkt pierwszy komunikatu jest zupełnie jasny; punkt drugi najwyraźniej uzależnia ewakuację Nadrenji od pomyślnego załatwienia sprawy odszkodowań; punkt trzeci stawia zasadę, że ewakuacja zależy również od dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa.

Jaki jest stan sprawy odszkodowań? Dnia 1-go września 1924 wszedł w życie plan Dawes'a, załatwiający tę sprawę tak, że wyznaczał raty niemieckich splat, ale nie ustalał ogólnej sumy, jaką Niemcy mają zapłacić. Pierwsza rata wynosiła miliard mk. zł.; piąta wynosi dwa i pół miljarda, jest określona jako rata normalna i jej okres płatności rozpoczął się 1-go września r. b. Dotychczas Niemcy wykonywują plan Dawes'a bez zarzutu, co stale stwierdza w swych sprawozdaniach p. Parker Gilbert, Amerykanin, noszący tytuł »agenta reparacyjnego«. Odszkodowania płać Niemcy więcej w naturze niż w gotówce: 52 proc. odszkodowań przypada w udziale Francji, 22 proc. Anglii, 10 proc. Włochom, 8 proc. Belgii i t. d.

Oddawna przecież skarżą się Niemcy, że normalne raty planu Dawes'a są za wysokie, że ich redukcja i określenie globalnej sumy odszkodowań są konieczne. Nad temi sprawami będzie radziła owa komisja ekspertów, przewidziana w drugim punkcie komunikatu genewskiego. Dnia 30 października rząd Rzeszy zwrócił się do pięciu rządów sprzymierzonych z notą domagającą się mianowania swych ekspertów i ustalenia ich mandatu. Rządy sprzymierzone do dziś dnia nie odpowiedziały, pomimo ożywionych rozmów pomiędzy Paryżem, Brukselą i Londynem. Dowodziłoby to, że niełatwo im ustalić tekst jednomyślnie odpowiedzi. Jedno już jest pewne: jakkolwiek będzie mandat ekspertów, owoc ich pracy będzie tylko nosił charakter zalecenia i będzie musiał być przez rządy aprobowany.

Choć komunikat z 16 września żadnej do tego nie czyni aluzji, eksperci państw sprzymierzonych debatować będą o odszkodowaniach niemieckich, stale pamiętając o długach międzyso-

juszniczych. Anglja, Francja, Włochy i Belgja uważają, że raty odszkodowań niemieckich muszą być tak wysokie, aby conajmniej pokrywały sumy, jakie państwa te płać co roku Stanom Zjednoczonym, a nawet — dodają Francja i Belgja — aby amortyzowały sumy, wydane na odbudowę dzielnic zrujnowanych. W dodatku Francja i Włochy są jeszcze dłużnikami Anglii, a splatę tych długów zdecydowane są pokrywać również z rachunku odszkodowań niemieckich.

Jasnym więc jest, że sojusznicy mogą zmniejszyć swoje wobec Niemiec żądania tylko w stopniu, w jakim Stany Zjednoczone zredukowałyby swoje wobec tych pierwszych pretensje. Sojusznicy razem winni są Stanom 25 miliardów mk.; Francja wydała już na odbudowę swych dzielnic najechańnych 16 i pół miljarda marek; jeśli dodamy do tego pretensje Belgii, Włoch i innych wierzycieli Niemiec, otrzymamy 50 miliardów marek. Czy ta właśnie cyfra ma wyrażać sumę, jaką Niemcy mają zapłacić? Jeśli tak, to dług odszkodowań nigdy nie wygaśnie, bo obecna rata z i pół miljarda pokrywałaby zaledwie procent od tej sumy obliczony według stopy 5 procent. A gdzie amortyzacja? Niema zatem innego wyjścia jak uzyskanie redukcji długów międzysojuszniczych w Stanach Zjednoczonych.

Na to się jednak dziś nie zanosi. Prezydent Coolidge, w swej mowie z 11 listopada, żadnej pod tym wzglę-

dem nie dał nadziei. Przeciwnie stwierdził, że »Europa i Stany nie rozumieją się nawzajem«. Wniosek stąd taki, że komisja ekspertów ciężki będzie miała orzech do zgryzienia, że niełatwo jej będzie zgodzić się jednomyślnie na jakiś projekt rewizji planu Dawes'a. A zatem i do przyspieszenia ewakuacji Nadrenji jeszcze daleko, albowiem »okupacja gwarantuje splatę odszkodowań«, jak dnia 15 listopada przypomniał w Izbie posłów p. Poincaré.

Zdaje sobie z tego sprawę p. Stresemann i dlatego 19 b. m. powtórzył znów w »Reichstagu« znaną tezę o »prawie Niemiec do ewakuacji bezwarunkowej z chwilą wejścia w życie układów locarneńskich«. Ale tylko Niemcy mogą wierzyć w takie »prawo«. A w dodatku przyspieszenie ewakuacji zależy nietylko od załatwienia odszkodowań. Są jeszcze warunki polityczne. Art. 42 i 43 Traktatu wersalskiego postanawiają demilitaryzację lewego brzegu Renu wraz z 50-kilometrowym pasem na prawym brzegu rzeki; ta demilitaryzacja nie skończy się w roku 1935, to znaczy z chwilą ewakuacji ostatecznej strefy (Moguncji); a zresztą art. 213 Traktatu powiada, że po wygaśnięciu kontroli międzysojuszniczej Liga Narodów ma prawo przeprowadzenia w Niemczech takich inwestycji, jakie uzna za stosowne. Trzeci punkt komunikatu genewskiego przewiduje właśnie powołanie do życia stałej komisji, mającej na celu stwierdzenie ewentualnego naruszenia wspomnianych postanowień, oraz przeprowadzenia akcji pojednawczej, aby naruszenia owe usunąć.

Paryż, 21 listopada 1928.

Kazimierz Smogorzewski.

## Katastrofalne skutki huraganu.

### W ANGLJI.

Londyn, 26 listopada. (PAT). Wczorajszy cyklon dał się w szczególności we znaki Liverpoolowi i okolicy. Stacja meteorologiczna zanotowała szybkość wiatru, przekraczającą 115 km na godzinę. Cyklon spowodował wielkie straty materialne i pociągnął za sobą ofiary w ludziach na lądzie i morzu. W pobliżu Guernsey, u wyjścia z kanału La Manche na Atlantyk, zatonał statek fiński »Pommern« o pojemności 2.300 tonn. Na pomoc tonącemu statkowi pospieszyło kilka parowców. Całą załogę tonącego statku w liczbie 84 osób wziął na swój pokład parowiec niemiecki »Heros«. Aby ułatwić sobie dostęp do tonącego okrętu, statki ratownicze wylały na wodę cały zapas oliwy.

Londyn, 26 listopada. (AW). Panujące od kilku dni na Atlantyku orkany nietylko nie traca na sile, lecz w niektórych okolicach stale się wzmagają. Jak zdołano prowizorycznie ustalić w ciągu ostatnich dni zatonało we wzburzonych falach Atlantyku około 20 mniejszych i większych statków.

### W NIEMCZECH.

Berlin, 26 listopada. (PAT). W ciągu soboty i niedzieli przeszła nad całe ni północnem Niemcami straszliwa burza, która wyrządziła niesłychane szkody zarówno na morzu Bałtykiem, jak i Północnem. Wyspa Sylt została rozzerwana na trzy części przez nawałnicę i zalew. Całe wybrzeże morza Północnego, a szczególnie okolice Hamburga, zostały nawiedzone przez orkan. Okręty, znajdujące się na morzu zostały ciężko uszkodzone lub zatopione. Stacja morska w Hamburgu otrzymała w ciągu nocy kilkadziesiąt wezwań o pomoc. Jeden z okrętów, który schronił się przed orkanem do portu zawiadomił, iż spotkał po drodze 5 rozbitych i tonących okrętów. Nawałnica wyrządziła również wielkie szkody na wyspie Helgoland, podmywając i zalewając całą plażę. W razie ponownego gwałtownego przypływu, grozi plaży rozzerwanie się na dwie części.

Z Karlsruhe donoszą o ulewnych deszczach, połączonych z orkanem,

który szaleje od rana w całych Niemczech południowych. Rzeki wzbierają gwałtownie. W Szwarzwaldzie od 30 godzin szaleje śnieżycą. Grzbiety gór pokryte są świeżą powłoką śnieżną grubości 20 cm.

Ren wraz z dorzeczem wzbiera gwałtownie z godziny na godzinę. Na razie Kolonji nie grozi zalew, natomiast powódź zalała w Zagłębiu Ruhry szereg parterowych mieszkań w licznych domach nadbrzeżnych. W całym okręgu kolońskim wicherura wyrządziła znaczne szkody, zrywając połączenia telefoniczne.

### W HOLANDJI.

Amsterdam, 26 listopada. (PAT). Z powodu gwałtownego przyboru rzek, część Holandji południowej została zalana. Wielka tama na Skaldzie została przerwana w trzech miejscach, poniżej i powyżej Teremünde. Miejscowości Grembergen i Morse zostały częściowo zalane. Dworzec w Grembergen stoi pod wodą do wysokości 2 metrów. Wiele dróg zostało przerwanych. Liczni mieszkańcy zalanych miejscowości opuszczają swe siedziby w popłochu. Wiele linii kolejowych zostało zalanych i zniszczonych.

### W DANJI.

Kopenhaga, 26 listopada. (AW). Długotrwałe deszcze i ustawiczne burze przybierają tu rozmiary coraz większej katastrofy. Nocy dzisiejszej oczekiwane są w związku z pełnią księżycy dalsze burze. Wyspy Fünen i Bornholm poniosły wielkie straty. Cały szereg domów zniszczonych. — W związku z tem, władze zarządziły pogotowia alarmowe.

### W AMERYCIE.

Londyn, 27 listopada. (ATE). Donoszą z Nowego Jorku, że północno-zachodnia część Stan. Zjednoczonych została nawiedzona falą silnych chłódów. W stanie Nowy Jork warstwa śniegu wynosi 20 cm. Z powodu gwałtownej zmiany temperatury wiele osób choruje.

## NAD POLSKIM MORZEM.

Warszawa, 27 listopada. Od piątku ub. tygodnia panują nad polskim morzem wichry i burze. Wszystkie łodzie rybackie i mniejsze statki, które wyruszyły na morze, zawinęły wczoraj do portów, szukając schronienia przed nawałnicą.

Według informacji meteorologicznych w dniu dzisiejszym wiatr wzmoże się do siły huraganu o szybkości 130 km na godzinę, co na Bałtyku zdarza się bardzo rzadko.

Statek szkolny »Lwów«, który po kilkumiesięcznej podróży powracał do Gdyni i znajduje się już na Bałtyku nie może z powodu burzy zawinąć do portu. Próby przyholowania statku za pomocą holowników spełży na niczem, ponieważ skutkiem wysokiej fali stały się liny holowników rwał się, jak nici. Statek lawiruje w okolicy polskiego wybrzeża, oczekując na zmianę kierunku wiatru.

Berlin, 27 listopada. (AW). Okręt polski »Iskra« przebywa od 3 dni w strefie burz na Morzu Niemieckim. Los statku na razie nieznany.

## PREZ. HOOVER OBEJMIE SWE FUNKCJE 4 MARCA.

Waszyngton, 27 listopada. (AW) Nowoobрани prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover, obejmie funkcję prezydencką w dniu 4 marca 1929 r. w południe na Kapitolu w Waszyngtonie w obecności senatu i kongresu. Ten ceremoniał objęcia władzy przez każdego nowoobranego prezydenta Stanów Zjednoczonych uświęcony jest tradycją stuletnią.

## Z POBYTU SIR ERICA DRUMMONDA W KRAKOWIE.

Kraków, 26 listopada. (P. A. T.). W dniu dzisiejszym sekretarz generalny Ligi Narodów Sir Eric Drummond i dyrektor Sugimura zwiedzili w godzinach porannych bibliotekę Jagiellońską, a następnie udali się do Wieliczki. Popołudniu w auli uniwersytetu przedstawiciele Ligi Narodów wygłosili odczyty. Po obiedzie wydanym na ich cześć, goście o godz. 22.15 odjechali do Poznania.

## ZAGADKOWE MORDERSTWO W BERLINIE.

Berlin, 26 listopada. (PAT). Na peryferjach Berlina, w odosobnionej willi zamordowany został artysta-malarz profesor Herbert Kurz, liczący 70 lat, krewny prezydenta Hindenburga. Morderstwa dokonano w ciągu niedzieli. Policja stwierdziła, że mordercy przeszukali całą willę, zabierając wiele przedmiotów.

## JAK SOWIETY POPIERAŁY STRAJK W ŁODZI?

Ryga, 27 listopada. (ATE.) Pisma sowieckie umieściły ciekawą wiadomość o losie 10.000 dolarów wyasygnowanych w swoim czasie przez morskiewskie związki zawodowe na wsparcie strajku w Łodzi. Ponieważ policja polska odmówiła przekazania tej sumy do Łodzi, przeto wysłano ją pod adresem klubu komunistycznego w Sejmie, który zwrócił się do prezesa związku robotników włókienniczych w Łodzi. Ten ostatni jednak nie przyjął wzmiankowanej sumy, wobec czego klub komunistyczny uchwalił zasiłkić temi pieniędzmi rodziny zaarrestowanych polskich komunistów. Wiadomość tę podały m. in. dzienniki »Ekonomiczeskaja Żiźń«, »Komunist« i »Raboczaja Moskwa«.

## UJĘCIE SZAJKI BANDYTÓW.

Paryż, 27 listopada. (ATE). Donoszą z Marsylji, że policja zdołała zaarrestować pięciu sprawców napadu na kasjera jednego z banków, którzy przed paru dniami dopuścili się morderstwa i rabunku z górą miliona fr. Zaarrestowano najpierw dwóch paserów, przy których znaleziono 250.000 franków. W czasie przesłuchania, wyjawili oni nazwiska prawdziwych sprawców zbrodni, którzy następnie zostali zaarrestowani przez policję. Pochodzą oni wszyscy z Korsyki, z miasta Ajaccio.

## Pomszczone krzywdy.

Za udział w powstaniu 1863 roku, Alojzy Szumkowski, został skazany na zamieszkanie na Syberji oraz na konfiskatę majątku. Po confirmacji powyższego wyroku przez generała - gubernatora Murawiewa, nastąpiło zatwierdzenie w dniu 12 kwietnia 1872 roku przez tegoż generała-gubernatora wydzielanie na rzecz skarbu rosyjskiego połowy majątku Karpowicze (której nadano następnie nazwę Karpiniec), stanowiącego wspólną własność wymienionego Alojzego Szumkowskiego z bratem jego, Antonim.

Majątek ten został następnie sprzedany przez rząd rosyjski niejakiemu Mikołajowi Rubcowowi.

W dniu 6 października 1923 roku, syn Alojzego Szumkowskiego, Stefan, wystąpił przez Sąd okręgowy w Białymstoku przeciwko spadkobiercom Mikołaja Rubcowowa o uznanie za nie ważne wszystkich powyższych zarządzeń rządu rosyjskiego i o wyrugowanie rzeczonych spadkobierców z posiadania majątku. Roszczenie powyższe uzasadniał powołaniem się na gwałt publiczno - prawny, wytworzony na ziemiach Rzeczypospolitej przez rozbiory Polski i wskazywał, że możność dochodzenia majątku, bezprawnie skonfiskowanego, powstała dopiero chwilą ewakuacji Rosjan; wyjął natomiast, że zarządzenie konfiskaty było w przypadku sprzeczne nawet ze stanem prawnym b. Rosji carskiej. Strona pozwana broniła się tem, że zadośćuczynienie za gwałty najeźdźcy należy się całemu narodowi, lecz nie jednostkom, oraz że takie zadośćuczynienie mogłoby nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej, spadkobierców bowiem nabywcy spornego majątku broni prawni tytuł nabycia.

Białostocki Sąd okręgowy wyrokiem z dnia 19 grudnia 1924 r. unieważnił zaskarżony akt sprzedaży z dnia 13 kwietnia 1874 r. i uznał powoda za właściciela połowy majątku Karpowicze.

Sąd apelacyjny wyrok Sądu okręgowego zatwierdził, wyszedłszy z założenia, że przejęcie spornego majątku na własność skarbu rosyjskiego, było w przypadku nieprawne, nawet w świetle ówczesnych ustaw rosyjskich, gdyż sankcjonujące konfiskatę postanowienie komitetu ministrów z dnia 3 lutego 1874 r., zapadłe już po ukazie amnestyjnym z dnia 11 maja 1873 r.,

było sprzeczne z prawami zasadniczymi b. imperjum rosyjskiego.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną pozwanych, opierając się na tem, że tytuł skarbu rosyjskiego opierał się na takim stosunku publiczno-prawnym, który przez Naród Polski i Państwo Polskie nie może być poczytany za legalne źródło prawa własności na ziemiach polskich, a mianowicie na gwałcie ze strony zwycięskiej władzy rosyjskiej względem powstańca w walce o wolność Polski.

Walka z zaborcą nie była przestępstwem, lecz prawem i obowiązkiem wszystkich porobiorowych pokoleń polskich, ich najlepszymi wysiłkami — jak to stwierdza ustęp wstępny do Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., wspominający z wdzięcznością imieniem Narodu Polskiego męstwo, wytrwałość i ofiarność owej walki; konfiskata majątku za udział w takiej walce nie była przeto karą, która z istoty swej jest wymiarem sprawiedliwości, celem przywrócenia pogwałconej powagi prawa, lecz aktem zemsty i przemocy, skierowanym ku tem skutecznijszemu ugruntowaniu bezprawia. Wytworzone przez taki gwałt i bezprawie stosunki prywatno - prawne, których samo powstanie byłoby zgoła niemożliwe w Państwie Polskiem, mogły istnieć jedynie dopóty, dopóki istniał ówczesny stan polityczno - prawny i istniała władza, zdolna wymusić trwanie takiego stanu rzeczy.

Z chwilą jednak ustąpienia tamtej władzy, upadku tamtego ustroju i odzyskania przez Polskę niepodległości, upadły również takie nielegalnie powołane do życia stosunki prywatno-prawne, jako sprzeczne z istniejącym od tej chwili stanem publiczno - i prywatno - prawnym, odżyły natomiast prawa i tytuły legalnych właścicieli majątków skonfiskowanych. Pogląd odmienny byłby z jednej strony sprzeczny z porządkiem publicznym w Państwie Polskiem, z drugiej zaś strony nie liczyłby się zgoła ze skutkami prawnymi przywrócenia niepodległego bytu tegoż Państwa, które zniweczyło samą podstawę owego stanu posiadania.

Te trzy jednobrzmiące wyroki sądów polskich są podstawą do przynajmniej materialnej remedury krzywd, wyrządzonych Polakom przez zaborcę.

O ciekawej polemice, jaka się na ten temat wywiązała na łamach prasy warszawskiej, zdamy sprawę w jednym z najbliższych numerów. A.

## STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

### W stulecie romantyzmu.

Przebrzmiały ostatnie echa uroczystości schubertowskich, w których świat muzyczny całej Europy w pokorze skłonił głowę przed wielkim duchem twórczym. Gestem tym oddano sprawiedliwość nie tylko genialnemu talentowi poszczególnej jednostki, ale całej epoce historii, której ona stała się symbolem.

Bo jakkolwiek licznych i wielkich kompozytorów wydała po Schubercie epoka romantyczna, z żadnym z nich pojęcie samo romantyzmu nie wydaje się być tak ściśle złączone, jak właśnie z nazwiskiem Schuberta. Gdy starzejący się już i śmiertelną chorobą powalony Beethoven przeczuł w ostatnich swych dziełach przebudzenie się nowego ducha epoki, równocześnie w tym samym Wiedniu wypowiada się ów duch, owa »twórcza wola epoki« w bezprzykładnie krótkiej a jakże intensywnej działalności Franciszka Schuberta. Zaledwie 32 lat życia i to życia pełnego niedostatku i ciężkiej walki o chleb powszedni, ale opromienianego wewnętrznym uśmiechem tych, »których królestwo nie jest z tego świata«, wystarczyło, by stworzyć spuściznę bogatą, z której czerpać mieli, jak ze źródła romantyzmu, jego wielcy następcy. Wychowany w ciasnych warunkach życia małomieszczańskiego, jako syn nauczyciela ludowego i kie-

rownika szkoły na przedmieściu Wiednia, kształcony na dziełach klasyków wiedeńskich, z których zwłaszcza Beethoven wydawał mu się wzorem nieprześcignionym i zewsząd otoczony wyjątkową atmosferą ich sztuki, talent muzyczny Schuberta, spontaniczny i bezrefleksyjny, poszedł w rozwoju swym drogą zupełnie inną, będącą raczej zaprzeczeniem kanonów klasycznych. Stało się to prawie bezwiednie, jak gdyby w mrocznym przeczuciu swego posłannictwa historycznego, jak by z zaakcentowaniem tych głębin życia podświadomego, których rolę w życiu duchowym człowieka romantyzm pierwszy zrozumiał i ocenił. W osiemnastym roku życia pisze Schubert dwie najpiękniejsze swoje pieśni, które położyły podwaliny pod budowę pieśni w znaczeniu nowoczesnym i pod całą muzyczną twórczość romantyczną »Króla Olch« i »Małgorzatę przy kołowrotku«. A potem powstają w nieprawdopodobnie szybkim następstwie dalsze pieśni i dzieła kameralne fortepianowe (na 2 i na 4 ręce), opery, symfonie i dzieła muzyki kościelnej, jak gdyby w jakimś niesamowitym pośpiechu w przeczuciu bliskiego końca.

Równie charakterystyczną dla epoki romantycznej, jak kolej rozwoju jego talentu, jest organizacja wewnętrzna umysłu twórczego Schuberta. Natura jego, prosta i uczuciowa, skłania się przedewszystkiem do liryki. W Goethem przeczuł wielkiego twórcę

## Zamach na konsula Lubaczewskiego dziełem organizacji terrorystów ukraińskich.

### Szczegóły śledztwa.

Zamach na konsula polskiego w Pradze, dra Lubaczewskiego, dokonany wśród tajemniczych okoliczności dnia 1 listopada b. r., jest w dalszym ciągu przedmiotem śledztwa, prowadzonego przez władze czeskie. Ustalono, że sprawca zamachu, ukraińiec Paziuk, przybył do Pragi z Józefowa, gdzie przebywają resztki byłego korpusu ukraińskiego Krausa. Paziuk pierwotnie zeznawał, że nie miał pomocników, jednakże ustalono, iż na stacji kolejowej w Józefowie nabył dwa bilety do Pragi. Zapytany w śledztwie dla kogo kupił drugi bilet, oświadczył, że prosił go o to pewien nieznany mężczyzna, z którym odbywał podróż do Pragi i od tego dowiedział się, że jest także ukraińcem. Jednakże stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że bawił on tuż przed samym zamachem w lok. konsulatu polskiego w Pradze. Nazwisko tego pomocnika zostało ustalone, zdołał on jednakże zbiec.

Zamach na konsula Lubaczewskiego pozostaje w związku z działalnością antypolską ukraińskich organizacji nacjonalistycznych, zjednoczonych we wspólnej »Organizacji Narodowej«. Należy do niej również ukraińska organizacja wojskowa, kierowana przez przebywającego w Berlinie plk. Konowalca i jego pomocnika sotnika

Jary'ego, zamieszkałego w Pradze. Konowalec, jak stwierdzono, przyjeżdża często do Pragi i wydaje instrukcje organizacji bojowej ukraińskiej.

W Pradze organizacja ta wydaje tajne pismo pod nazwą »Surma«, które w ostatnich czasach zapowiedziało, iż ukraińcy stosować będą terror indywidualny wobec urzędników polskich. Zamach na konsula Lubaczewskiego pozostaje w związku z działalnością tej organizacji, która znajduje poparcie w sferach rządowych czeskich.

Paziuk zeznał m. i., że zamierzał udać się do Warszawy i dokonać tam zamachu, lecz zaniechał tego planu, gdyż polacy rozgłosiliby to, jako akt komunistyczny, a zależało mu na tem, aby podkreślić charakter nacjonalistyczny ukraiński zamachu, dlatego strzeł do konsula Lubaczewskiego.

Paziuk jest oskarżony o usiłowanie dokonania morderstwa z premedytacją oraz o podpalenie. Grozi mu za to kara 10 lat więzienia. Konsul Lubaczewski domagać się będzie przyznania mu 1 korony tytułem odszkodowania za straty moralne. Paziuka bronić będzie dr. Prohaska, znany obrońca komunistów. Z ramienia konsula Lubaczewskiego występować będzie adw. dr. Herman.

## K o n k u r s

### na posady nauczycielskie w Państw. Seminarjach Nauczycielskich.

W okręgu szkolnym lwowskim wolne są następujące stanowiska:

1) nauczyciela języka polskiego w Państw. Seminarjum Naucz. Męskim w Stanisławowie;

2) nauczycielki (la) matematyki i fizyki w Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk. w Przemyślu;

3) nauczyciela historii w Państw. Semin. Naucz. Męskim w Tarnopolu;

4) nauczycielki (la) języka ruskiego i nauczycielki szkoły ćwiczeń w Państw. Semin. Naucz. Żeńsk. w Brzeżanach;

5) nauczyciela szkoły ćwiczeń z ruskim językiem nauczania w Państw. Seminarjum Naucz. Męskim w Stanisławowie.

Do tych stanowisk przywiązane jest uposażenie, oparte na przepisach ustawy z dnia 9-go października 1923 z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych ustawą z dnia 22 grudnia 1925 oraz ustawą z dnia 1 marca 1927.

Podania, należycie udokumentowane należy skierować drogą służbową do Kuratorium okr. szkolnego lwowskiego (biuro kształcenia nauczycieli) do dnia 20 grudnia b. r.

## POPIERAJCIE

### L. O. P. P.

poezji lirycznej w nowoczesnym znaczeniu i w genialny sposób transponuje jego założenia na język muzyczny, liczba pieśni Schuberta do samych tekstów Goethego wynosi też około stu (ogółem napisał ich Schubert przeszło 600!). Dał w nich Schubert nieznaną dotąd pełnię wyrazu muzycznego, łączącego się w przedziwny sposób z duchem tekstu, dał akompanjament fortepianowy podkreślający jego nastrój, dał nową zupełnie harmonikę, której charakter bezwzględnie nowatorski dziś dopiero zaczyna nauka oceniać w całej pełni. Wiadomo ogólnie, że Schubert był największym melodystą wszystkich czasów, w tym kierunku była jego inwencja rzeczywiście niewyczerpana, choć w tak olbrzymiej produkcji musiały się znaleźć z natury rzeczy pomysły o bardzo różnej wartości. Gdy Beethoven tworzył mozolnie, poddając poszczególne tematy, a bardziej jeszcze sposób ich opracowania, surowej krytyce, Schubert w przeciwieństwie do tego komponuje nietylko niesłychanie szybko, ale też raczej impulsywnie i bezkrytycznie stąd słaba architektonika jego większych utworów, które mają rozlewność epicką raczej, niż siłę dramatyczną, stąd też niepowodzenie, dość zresztą uzasadnione, jego dzieł scenicznych, które nie umiały się liczyć z wymogami teatru. Mimo tego jednak niektóre jego większe kompozycje, przedewszystkiem wielka symfonia C-dur i »Niedokończona«, H-moll Kwintet fortepianowy

zw. »Forellenquintett« (od tematu warjacji, zaczerpniętego ze znanej pieśni Schuberta), Kwartet smyczkowy D-moll (również z warjacjami na temat pieśni »Śmierć i Dziewczyna«) należą do najcenniejszych arcydzieł muzyki pobeethovenowskiej, dzięki niesłychanej koncentracji wyrazu. Największą sławę zawdzięcza jednak Schubert swym pieśniom i walcem, stały się one punktem, w którym ze środkowalicy się nietylko promienie jego przebogatej inwencji melodyjnej, ale też reprezentują dwa główne źródła natchnienia całej muzyki romantycznej, lirykę literacką i poezję ludową.

Jak meteor zabłysnął światu geniusz Schuberta, by po krótkiej wędrówce życiowej utonął z powrotem w nicości lub połączył się z owym wielkim duchem Niewiadomym, który go zesłał ludzkości, jako Apostoła piękna i radości życia. Ten uśmiech poprzez ży, który nam mówi o jego wielkim ukochaniu sztuki, który go prowadził zwycięsko poprzez wszystkie trudności i nędze życia powszedniego i pozwolił mu zwyciężyć i stać się jednym z pionierów wszechludzkiej kultury, podziwiamy i czcimy w nim bardziej jeszcze, niż jego talent artystyczny i jego jedyne w swoim rodzaju stanowisko w historii muzyki.









